

FUNKCJA WSPARCIA SPOŁECZNEGO W RODZINIE

GRAŻYNA FILIPIAK

ABSTRACT. Filipiak Grażyna, *Funkcja wsparcia społecznego w rodzinie* (The role of social support in the family). Roczniki Socjologii Rodziny, XI, Poznań 1999. Adam Mickiewicz University Press, pp. 131-144. ISBN 83-232-0988-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Grażyna Filipiak, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska–Poland.

Relacje interpersonalne uznawane są za podstawowy i konstytutywny składnik życia społecznego ludzi. Pojęcie interakcji społecznej odnoszące się do wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie stanowi główną kategorię teoretyczną socjologii, a wyjaśnianie życia społecznego z punktu widzenia interakcji społecznych ma miejsce już w klasycznych koncepcjach socjologicznych. Interakcyjny model społeczeństwa przyjmował G. Simmel, uznając, że istnienie stałych form wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie stanowi główną prawidłowość życia społecznego. M. Weber wychodził z założenia, iż celem socjologii winno być badanie działań społecznych, czyli wzajemnego orientowania się ludzi na siebie i na swe zachowania.

Emil Durkheim¹ w studium z 1897 roku na temat samobójstw sformułował udokumentowane empirycznie twierdzenie o relacjach jednostki z otoczeniem społecznym, a mianowicie, że **fundamentalną i ochronną rolę dla kondycji psychofizycznej** człowieka odgrywają więzi społeczne i poczucie integracji z grupami pierwotnymi, w tym przede wszystkim z rodziną. Durkheim wykazał, że dla człowieka istotne jest to: 1) aby posiadał takie związki z otoczeniem społecznym, które będą dawały mu oparcie; 2) że oparcie mogą dawać tylko grupy o silnej integracji społecznej; 3) że taka integracja tworzy się dzięki systemowi wyrazistych wartości i reguł; 4) że dzięki oparciu w zintegrowanej grupie o klarownych wartościach i normach jednostka zyskuje poczucie równowagi i sensu życia.

¹ E. Durkheim, *Suicide. A Study in Sociology*, New York 1951.

E. Durkheim dowiódł więc, że dobra kondycja psychofizyczna człowieka jest wynikiem oparcia w otoczeniu społecznym i że w tym sensie społeczna integracja chroni jednostkę przed utratą równowagi, prowadzącą do wielorakich komplikacji i zaburzeń, aż po samobójstwo włącznie. Durkheim wykazał ponadto, iż wspierające oddziaływanie więzi społecznych ma miejsce jedynie wtedy, gdy nie są one ani zbyt swobodne, ani zbyt restrykcyjne.

Z czasem w wielu badaniach społecznych² wielokrotnie dokumentowano fakt, że głównym źródłem wsparcia dla człowieka są pomyślne relacje z otoczeniem. Makrostrukturalny wymiar tego faktu trafnie ujął A. Toffler, postulując: „Aby wyłaniającej się cywilizacji jutra zapewnić satysfakcjonujące życie emocjonalne i zdrową psychosferę, musimy uwzględnić trzy podstawowe wymogi każdego człowieka: potrzebę więzi społecznej, potrzebę struktury oraz potrzebę poczucia sensu”³.

Można powiedzieć, iż relacje międzyludzkie, jako podstawowy element życia społecznego, interesują socjologię, ponieważ sygnalizują one czy i jak ludzie okazują sobie uwagę i jakie są tego konsekwencje dla jednostek i zbiorowości. Wedle twórcy analizy transakcyjnej E. Berne’a⁴ potrzeba kontaktu społecznego jest tak samo ważna, jak potrzeby biologiczne, dlatego ludzie (świadomie i nieświadomie) uczą się sposobów zdobywania uwagi otoczenia.

Analiza transakcyjna jako koncepcja postpsychoanalityczna uznaje ograniczoną rolę samoświadomości jednostki odnośnie do jej zachowań interpersonalnych. Przyjmuje więc, że podstawowym staraniem człowieka w przyciąganiu uwagi innych jest prowadzenie „gier”. Uciekaniem się do „gier” ludzie wytwarzają „chwytty”, które są zachowaniami mającymi zmusić otoczenie do zwrócenia uwagi na siebie, w szczególności aby: 1) wciągnąć drugą osobę w kontakt; 2) nawiązać bezpośrednią komunikację, która trwa tak długo, aż doprowadzi do uzyskania akceptacji; 3) oczekiwać „wypłaty” będącej pożądaną gratyfikacją.

E. Berne daje opis „skarbcza gier”, będącego zestawem różnorodnych „chwytów międzyludzkich”, wynikających niejednokrotnie z wieloletnich wysiłków zdobywania i utrzymywania uwagi innych. Wykazuje jednak, że dłuższe stosowanie „gier” może przyczynić się do komplikacji życiowych i powodować patologie w komunikacji interpersonalnej. W konsekwencji, formułuje zasady „zdrowego” komunikowania, umożliwiające autonomiczne kształtowanie przez jednostkę jej relacji z otoczeniem.

² G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975; P. Berger, T. Luckman, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983; Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996; I. Waldron, *What do we know about causes of sex differences in mortality? A Review of the literature*, „Social Science and Medicine” 1976, Nr 10 oraz J. J. Croog, *Social Change and Psychosomatic Disease*, w: *Society, Stress and Disease*, London 1971, za: E. Rogucka, *Uwarunkowania społeczne nadumieralności mężczyzn w Polsce*, Wrocław 1995.

³ A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1986, s. 414.

⁴ E. Berne, *W co grają ludzie?* Warszawa 1987; E. Berne, *Dzień dobry... i co dalej*, Poznań 1998.

Analiza transakcyjna opisuje zatem wysiłki człowieka na rzecz pozyskania akceptacji, poczucia bliskości, więzi, a także własnej integralności i ważności w oczach drugiej osoby. Pokazując popełniane błędy i zalecając sposoby ich eliminowania w istocie unaocznia, jak bardzo fundamentalną, całościową potrzebą ludzi jest **poczucie bycia ważnym** dla innych nie za coś, ale dlatego, że w ogóle się jest, a więc że pragnie się być dostrzeganym z racji znaczenia siebie jako osoby.

Obrane jako przedmiot niniejszych rozważań **wsparcie społeczne** można więc określić jako zjawisko obejmujące to wszystko, co jest niezbędnym wkładem otoczenia w **poczucie jednostki**, że może być pewna osobistej ważności i akceptacji siebie jako osoby. **Wsparcie społeczne** wynika więc ze stosunku innych do danego człowieka, dającego jednostce dobre samopoczucie, w tym zaś przekonanie, że może liczyć na innych, być pewna, że jest kochana i ważna dla najbliższych osób i mieć poczucie bezpieczeństwa oraz przynależności do określonego miejsca i otoczenia.

Problematyka **wsparcia społecznego** dotyczy więc relacji jednostka – otoczenie społeczne z punktu widzenia tego, co otoczenie wnosi do życia człowieka, jak przyczynia się do jego kondycji psychofizycznej. Chodzi więc o kierunek relacji: od otoczenia do jednostki. W konsekwencji powstaje podstawowe pytanie: jakie są zachowania i jaki jest stosunek innych do człowieka, czy doświadcza on bądź nie doświadcza **wsparcia społecznego**. W opisie wsparcia społecznego jest to pytanie pierwszorzędne. Dotyczy bowiem szeroko rozumianego **wsparcia**, jako wyrazu bieżących relacji jednostki i otoczenia społecznego, nie zaś działań okazjonalnych i wyjątkowych w sytuacjach losowych, czy wyspecjalizowanych instytucjonalnych działań pomocowych.

Wsparcie społeczne w takim sensie zdaje się być równoznaczne z więzią i integracją społeczną. Jednakże opisywanie relacji jednostki z otoczeniem pod kątem właśnie wsparcia społecznego, a nie tylko samego faktu kształtowania się więzi czy integracji społecznej, pozwala postawić bardziej szczegółową kwestię niż tylko to, że daną zbiorowość cechuje większa lub mniejsza integracja społeczna. Uwaga skierowana zostaje na skutki więzi społecznych w życiu jednostek. Dociekając, **jakie osobście dla jednostki** są skutki relacji z innymi, można wyjaśniać, jakie stosunki dają jednostkom **osobiste poczucie wsparcia i przynależności**. W konsekwencji wsparcie społeczne wyodrębnione zostaje jako szczególnego rodzaju typ interakcji.

Wobec wielu współczesnych zjawisk świadczących o nasilaniu się przelotnych kontaktów i bezosobowego charakteru więzi, kolejnym ważnym pytaniem jest – jakie związki jednostki z otoczeniem stają się dysfunkcyjne dla kształtowania się **wsparcia społecznego**, a więc dlaczego i jakie relacje z otoczeniem nie dają jednostce poczucia przynależności i oparcia.

Tak rozumiejąc wsparcie społeczne, nie mówimy więc o integracji społecznej czy więzi w ogóle, ale uściślamy opis do pytań dotyczących **funkcji więzi społecznych w życiu jednostek**. W konsekwencji, poszukiwane odpowiedzi dotyczą kwestii, czy człowiek w relacjach z innymi doświadcza bliskości i dzięki temu wsparcia

mogącego dostarczać umocnienia – jak częściej określa się to w literaturze – dostarczać podtrzymania w bieżących, a także nieprzewidzianych, trudnych sytuacjach życiowych.

WSPARCIE SPOŁECZNE W RODZINIE

Rodzina stanowi pierwszą ze zbiorowości mogących dać człowiekowi niezbędne wsparcie. Wiąże się to z jej konstytutywnymi cechami jako grupy pierwotnej. Relacje między członkami rodziny w naturalny bowiem sposób tworzą więzi osobowe o silnym ładunku emocjonalnym. Jak żadna z grup, posiada rodzina możliwości, aby jej członkowie wzajemnie obdarzali się wsparciem. Historyczne przemiany funkcji rodziny⁵ dowodzą jednak, iż dopiero współcześnie stało się oczywiste, że rodzinę od innych zbiorowości odróżniają silne więzi emocjonalne. Co więcej, przemiany współczesnej rodziny⁶ wykazują, iż wręcz jej specyfiką staje się dominacja funkcji emocjonalno-społecznych nad pozostałymi. Szczególnie wyrazistym tego przykładem są między innymi wyniki badań dotyczących funkcjonowania jednostek w małych grupach społecznych⁷. Sporządzona na ich podstawie tabela 1. ukazuje specyfikę oczekiwań co do zadań pełnionych przez rodzinę w Polsce w połowie lat 90⁸.

Tabela 1

Oczekiwania wobec zadań pełnionych przez współczesną rodzinę (w %)

Rodzaj zadania	Tak
emocjonalne	69,2
towarzyskie	62,2
opiekuńcze	48,9
materialne	33,8
kontrolne	26,0

(respondenci oceniali każdy z rodzajów zadań, N = 814)

⁵ M. Żyromski, *Zasadnicze etapy rozwoju rodziny europejskiej – część pierwsza*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. V, 1993, s. 39-51; M. Żyromski, *Zasadnicze etapy rozwoju rodziny europejskiej – część druga*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. VI, 1994, s. 195-206; T. Bielicki, *Struktura rodziny ludzkiej w perspektywie antropologicznej*, w: *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Centrum Upowszechniania Nauki PAN, Warszawa 1995, s. 9-22.

⁶ Z. Tyszcza, *Wieś – miasto – rejon uprzemysłowiony. Typologia środowisk egzystencji rodzin polskich*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. II, Poznań 1990; Z. Tyszcza, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań 1997.

⁷ Badania „Sprawy Polaków 1995” przeprowadzone przez pracowników Instytutu Socjologii UAM w listopadzie 1995 roku na ogólnopolskiej próbie losowej 814 pełnoletnich osób jako główny temat miały charakterystykę stosunku społeczeństwa polskiego do zagadnienia transformacji ustrojowej.

⁸ A. Żurek, *Orientowanie się na rodzinę a orientacja indywidualistyczna we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. VIII, 1996, s. 134.

Widać nie tylko to, że głównym oczekiwaniem wobec rodziny jest, aby najpierw zaspokajała potrzeby emocjonalne, ale także, iż w strukturze oczekiwań wobec rodziny wręcz nastąpiło odwrócenie funkcji i to w taki sposób, że najmniej pożądane są – przez całe pokolenia nieodłącznie związane z zadaniami rodziny – funkcje kontrolne (26,0%) oraz materialnie i opiekuńcze (33,8% i 48,9), zaś najbardziej pożądane okazują się funkcje emocjonalne i towarzyskie (69,2% i 62,2%).

Podobnie, z szeregu badań CBOS⁹ wiadomo, iż na szczycie hierarchii wartości respondenci niezmiennie sytuują – udane życie rodzinne, miłość i przyjaźń, przy czym emocjonalne walory rodziny najczęściej opisują poprzez odwoływanie się do jej ochronnych i wspierających funkcji. Przykładowo, w badaniach CBOS¹⁰ z lutego 1998 roku, na pytanie – czym jest dla ciebie dom i rodzina – w prawie 60% odpowiedzi wymieniano takie cechy, jak: „miejsce, gdzie jest bezpiecznie”, „oaza”, „azyl”, „schronienie przed wpływem świata” (łącznie 32% odpowiedzi), a także: „ognisko”, „miejsce pełne ciepła” oraz „śmiech i zabawa dzieci” (29% odpowiedzi).

Badania wykazują więc, iż pragnieniem ludzi współcześnie jest, aby rodzina zaspokajała przede wszystkim potrzeby emocjonalne i była wspólnotą bliskich sobie, kochających się i akceptujących osób. Brakuje jednakże równie udokumentowanych danych o tym, **jak wyrażają się przemiany funkcji rodziny** w osobistych relacjach wewnątrzrodzinnych.

Respondenci w sferze pragnień artykułują silne potrzeby emocjonalne, sprowadzające się do oczekiwań, aby relacje rodzinne dawały wsparcie i bezpieczeństwo. Interesujące jest więc, jak z tego punktu widzenia kształtują się relacje między członkami rodziny. W związku z zagadnieniem wsparcia społecznego stanowi to podstawową kwestię. Skoro udokumentowanym empirycznie faktem jest taka przemiana funkcji rodziny, że najbardziej oczekuje się od niej zaspokajania potrzeb emocjonalnych, to powstaje zasadnicze pytanie – czy rzeczywiste relacje wewnątrzrodzinne są wsparciem dla członków rodziny.

W uznawaniu rodziny jako źródła wsparcia podnoszone są dwa aspekty¹¹. Pierwszy akcentuje utrwalone społecznie oczekiwania i normy, iż członkowie rodziny powinni okazywać sobie pomoc w trudnych momentach, związanych na przykład ze śmiercią, starością czy chorobą. Takie wsparcie wyraża się w działaniach zaradczych i interwencyjnych.

W drugim aspekcie chodzi o wsparcie wyrażane w bieżących relacjach rodzinnych, nie wynikające z traumatycznych wydarzeń. Jego treścią są relacje o charakterze emocjonalnym, cechujące się wzajemną akceptacją i zainteresowaniem. W tym przypadku działania mają charakter spontaniczny i naturalny. Wsparcie społeczne nie

⁹ Komunikaty Centrum Badania Opinii Społecznej: *Jaka jesteś rodzino?* nr 98, 1994; *Rodzina: wartość uznawana czy realizowana?* nr 175, 1994; *Wychowanie i opieka nad dziećmi w polskich rodzinach*, nr 4, 1995; *Czym dla Polaków jest dom? Przemiany w życiu codziennym polskiej rodziny*, nr 25, 1998.

¹⁰ Komunikat CBOS, nr 25, 1998, s. 3.

¹¹ A. Titkow, *Stres i życie społeczne; polskie doświadczenia*, Warszawa 1993, s. 303-314.

jest działaniem okazjonalnym, ale występującym na bieżąco, niezależnie od zmian i wydarzeń życiowych. Celem niniejszego artykułu jest opis występowania w rodzinie takiego właśnie wsparcia społecznego.

OPERACJONALIZACJA WSPARCIA SPOŁECZNEGO

W definicjach wsparcia społecznego podnoszone są dwa aspekty¹². Po pierwsze, powiada się, że wsparcie społeczne wyrażane jest w dawaniu jednostce specjalnego rodzaju **informacji**. Po drugie, że wynika z charakteru **powiązań** między jednostką a otoczeniem społecznym.

Rozumienie wsparcia społecznego w pierwszym aspekcie dotyczy wszystkich tego typu informacji pochodzących od otoczenia, które pozwalają jednostce czuć się kochaną, cenioną i pozostającą w bliskiej komunikacji z innymi. Stało się to podstawą **zoperacjonalizowania** terminu wsparcia społecznego w kategoriach **podtrzymania**¹³.

I tak, wyróżnia się: 1) **podtrzymanie emocjonalne** wynikające z informacji pozwalających człowiekowi wierzyć, że jest otoczony miłością i opieką; 2) **podtrzymanie samooceny** powstające na podstawie informacji dających jednostce poczucie, że jest ceniona i szanowana przez innych oraz 3) **podtrzymanie społeczne** powstające dzięki informacjom tworzącym przekonanie jednostki, iż jest włączona do sieci komunikacji społecznej i wzajemnych zobowiązań.

W przypadku **powiązań**, jako drugiego aspektu wsparcia społecznego, chodzi o **jakość** relacji, wyrażającą się w intensywności i częstotliwości, okazywaniu uwagi jednostce przez otoczenie i w takim wzajemnym zaangażowaniu, że relacje nie są powierzchowne, a komunikacja charakteryzuje się intymnością, zaufaniem i solidarnością. Podkreśla się więc osobisty i intymny charakter powiązań będących źródłem wsparcia oraz emocjonalną wzajemność, a także to, że dzięki takim cechom relacji między jednostką a otoczeniem ma miejsce przewidywalność i poczucie bezpieczeństwa.

Tak więc we wsparciu społecznym wyróżnić można funkcje: 1) emocjonalne, 2) samooceny i 3) powiązania społecznego. Wsparciem społecznym dla człowieka będą na przykład informacje: „jestem kochany” (podtrzymanie emocjonalne), „jestem ważny” (podtrzymanie samooceny). Cechą wyróżniającą tych informacji jest kształtowanie się wiedzy jednostki na swój temat i powstawanie tej wiedzy w kategoriach komunikatu „ja”.

¹² S. Cobb, *Social Support as a Moderator of Life Stress*, „Psychosomatic Medicine” 1976, nr 38; G. Caplan, *The Family as a Support System*, w: *Support System and Mental Helps*, G. Caplan and M. Killiea (eds), New York 1976; K. N. Walker, *Social Support Networks and Crisis of Bereavement*, „Social Science and Medicine” 1977, nr 11; S. Henderson, *The Social Network Support, and Neurosis: the Function of Attachment in Adult Life*, „British Journal of Psychiatry” 1977, nr 131; wszystkie wymienione pozycje za: A. Titkow, *Stres i życie społeczne; polskie doświadczenia*, Warszawa 1993, s. 160-162.

¹³ S. Cobb, *Social Support as a Moderator of Life Stress*, „Psychosomatic Medicine” 1976, nr 38.

W przypadku zaś wsparcia społecznego powstającego dzięki wzajemnym powiązaniom jednostka otrzymuje informacje o swoim otoczeniu. Może dowiadywać się na przykład: „troszczą się o mnie”, „szanują mnie”, „mogę na nich liczyć” (podtrzymanie społeczne). Cechą wyróżniającą informacji w tym przypadku są komunikaty w kategorii „oni”.

Powiązania jako drugi z aspektów wsparcia społecznego mogą być charakteryzowane przez zmienne: częstotliwość rozmów, tematy rozmów, na przykład „rozmowy o sprawach rodzinnych”, „wspólne ustalanie ważnych spraw”, a także poprzez wspólne świętowanie, spożywanie codziennych posiłków czy wykonywanie codziennych zajęć.

JEDEN Z PRZYKŁADÓW

Biezące wydarzenia życiowe częściej dostarczają negatywnych przykładów relacji w rodzinie, aniżeli tych, które świadczyłyby o wsparciu społecznym. Poniższy przykład sygnalizuje, że dokumenty osobiste mogą stanowić szczególnego rodzaju informacje o kształtowaniu się wsparcia społecznego w rodzinie.

„Zostawił list, w którym oskarżał ojca o dwulicowość i fałsz, matkę o głupotę, a życie – o bezwzględność. Zanim się zabił, dojeżdżał do szkoły mercedesem. Mieszkał w oddzielnym, kilkupokojowym skrzydle ogromnego domu. Rodziców widywał z rzadka, bo od trzech lat ciągle mieli na głowie jakieś oficjalne przyjęcia, służbowe narady, przyjacielskie bankiety, a ponadto matka ciągle coś przerabiała w wystroju wewnątrz i zawsze kręcili się tam robotnicy”¹⁴.

List młodego człowieka ukazuje, że głównym źródłem tragedii było takie zaburzenie relacji z rodzicami, że podtrzymanie społeczne w ogóle nie zachodziło („mieszkał oddzielnie w ogromnym skrzydle domu i prawie wcale nie widywał się z wiecznie zajętymi swoimi sprawami rodzicami”). Relacje między synem a rodzicami nie były – jak jest to przyjęte w rodzinach – w naturalny sposób włączone w sieć bieżącej komunikacji i wzajemnej bliskości.

Komentarz B. Misztala dostarcza wielu innych danych o rozchwianiu wzajemnych stosunków w opisywanym przypadku i w rodzinach amerykańskich w ogóle. Autor pisze: „Poszliśmy na pogrzeb. W zasadzie trudno było się zorientować w obrzędku. Ojciec ofiary praktykował judaizm, matka była katoliczką, więc pogrzeb odbywał się w dwóch obrzędach naraz, a rodzice jakby rywalizowali ze sobą w religijnej ceremonii; każde celebrowało ją oddzielnie, wespół z inną grupą żałobników. Ich syn nie należał w szkole do żadnej „paczki”, czas spędzał na ogół samotnie, niekiedy uciekał z domu, szukając schronienia w przyszkolnym klasztorze benedyktyńskim. (...) Nadmiar pracy zawodowej rodziców i towarzyszących jej dodatkowych

¹⁴ Opis pochodzi z korespondencji B. Misztala z Waszyngtonu, profesora socjologii politycznej w The Catholic University of America w Waszyngtonie i na Uniwersytecie Jagiellońskim. B. Misztal, *Gdzie tkwią korzenie zła*, „Rzeczpospolita” PLUS MINUS, 30.04.-3.05.99. Korespondencja opublikowana została po strzelaninie w szkole w Littleton na przedmieściach Denver, w wyniku której zginęło piętnaście osób.

„prestżowych” obowiązków wyrządza jednak szkody w życiu amerykańskiej rodziny. Brakuje czasu na wspólny posiłek, rozmowę przy stole, a także na chwile czułości i szczerości między rodzicami a dziećmi”¹⁵.

NIEKTÓRE DANE EMPIRYCZNE

Nie ma odrębnych badań, które ukazywałyby, w jaki sposób relacje rodzinne wpływają na kształtowanie się wsparcia społecznego. Proponowana operacjonalizacja pozwala jednak wykorzystać wyniki niektórych badań¹⁶ i przyjąć wybrane zmienne jako wskaźniki wsparcia społecznego. Dzięki temu, że dane uzyskiwane przez CBOS pochodzą z ogólnopolskich prób reprezentatywnych, wnioski można odnosić do całej populacji.

W kontekście problematyki kształtowania się wsparcia społecznego w rodzinie i w związku z wykazanymi powyżej emocjonalnymi jego źródłami, warto zasygnalizować, że – powszechnie uznawane w opinii społecznej – emocjonalne walory rodziny są w środowiskach cenione niejednakowo. Z badań CBOS wynika, że udanym życiem rodzinnym najmniej zainteresowane są osoby o najwyższych kompetencjach intelektualnych. Tabela 2 ukazuje, iż w przypadku odpowiedzi tych osób druga w hierarchii potrzeb zmienna – „udane życie rodzinne” charakteryzuje się najniższym wskaźnikiem (28%).

Tabela 2

Najważniejsze cele i dążenia życiowe (w %)

Odpowiedzi	A	B	C
Rodzina:			
wiejska	52	50	37
miejska	47	46	34
niezamożna	51	48	44
sytuowana	44	51	35
robotnicza	51	48	36
inteligentka	56	28	37
Osoby:			
religijne	50	50	40
nie praktykujące	46	38	33
Ogółem	51	47	38

Źródło: komunikat CBOS nr 96, 1994

Udzielano odpowiedzi:

- A. „praca zgodna z zainteresowaniami”
- B. „udane życie rodzinne”
- C. „miłość, przyjaźń”

¹⁵ B. Misztal, *Gdzie tkwią korzenie ...*, o.c.

¹⁶ CBOS 96/94; CBOS 98/94; CBOS 4/95.

Podobnie, mniejszym zainteresowaniem walorami życia rodzinnego charakteryzują się także osoby nie uczestniczące w praktykach religijnych (38%).

Znane z badań CBOS cechy respondentów pozwalają wyodrębnić rodziny: 1) ze środowisk wiejskich i miejskich (od 101-500 tys. mieszkańców), 2) robotnicze (robotnicy wykwalifikowani) i inteligenckie (kadra kierownicza i inteligencja), 3) niezamożne (uznanie warunków materialnych rodziny jako złe) i sytuowane (uznanie warunków materialnych rodziny jako dobre) oraz 4) osoby religijne (praktykujące kilka razy w tygodniu) i obojętne religijnie (w ogóle nie praktykujące). Takie rozróżnienie rodzin i religijności respondentów pozwala wziąć pod uwagę odpowiednio rolę środowiska wiejskiego i miejskiego, niskich i wysokich kompetencji intelektualnych, niedostatku i zamożności oraz religijności i obojętności religijnej w kształtowaniu się wsparcia społecznego w rodzinie.

Tabela 3

Występowanie bądź brak podtrzymania emocjonalnego (odp.: A i B), podtrzymania samooceny (odp.: C i D) oraz podtrzymania społecznego (odp.: E, F, G i H) (w %)

Odpowiedzi:	A	B	C	D	E	F	G	H
Ogółem:	49	12	24	21	26	41	14	18
Rodzina:								
wiejska	55	9	25	20	26	35	13	19
miejska	37	21	27	21	24	46	21	14
niezamożna	39	16	23	24	19	40	17	24
sytuowana	59	10	28	17	34	56	15	11
robotnicza	48	12	24	21	25	36	17	21
inteligencka	39	12	25	15	39	50	12	15
Osoby:								
religijne	56	4	28	20	28	55	9	14
nie praktykujące	27	26	23	23	23	49	20	14
Średnia odpowiedzi	45	14	25	20	27	46	16	17

Odpowiedzi:

- A – „Dom jest miejscem, gdzie mnie kochają i rozumieją, gdzie jest mi najlepiej”.
- B – „Dom jest mieszkaniem, miejscem, gdzie jadam i śpiam”.
- C – „Chwalili mnie zawsze, gdy na to zasługiwałem”.
- D – „Rodzice sprawiali mi lanie”.
- E – „Późne powroty ustalam z obydwojgiem rodziców”.
- F – „Rodzice i dzieci często rozmawiają o sprawach rodzinnych”.
- G – „W sprawach późnych powrotów nikogo nie muszą pytać o zgodę”.
- H – „Rodzice i dzieci rzadko rozmawiają o sprawach rodzinnych”.

Z wymienionych badań CBOS¹⁷ na temat życia rodzinnego w Polsce wybrane zostały odpowiedzi na pytania o wzajemne relacje członków w rodzinie. Wykorzystano następujące pytania: 1) czym jest dla ciebie dom, 2) jakie metody wychowawcze najczęściej stosowali twoi rodzice, 3) z kim zazwyczaj uzgadniasz, że wrócisz

¹⁷ Mowa o badaniach cytowanych w przypisie 16.

późno do domu, 4) czy w twojej rodzinie rodzice i dzieci rozmawiają o ważnych sprawach rodzinnych¹⁸. Posługując się przedstawioną powyżej operacjonalizacją wsparcia społecznego, przyjęto, iż uzyskane odpowiedzi można potraktować jako zmienne podtrzymania emocjonalnego, podtrzymania samooceny i podtrzymania społecznego.

Uznano, iż jako **zmienną podtrzymania emocjonalnego** można przyjąć odpowiedź: „dom jest miejscem, gdzie mnie kochają i rozumieją, gdzie jest mi najlepiej”. Za zmienną braku podtrzymania emocjonalnego zaś przyjęto odpowiedź: „dom jest mieszkaniem, miejscem, gdzie jadam i śpiam”. Jako **zmienną podtrzymania samooceny** przyjęto odpowiedź: „rodzice chwalili mnie zawsze, gdy na to zasługiwałem”, zaś za zmienną pogarszającą samoocenę przyjęto odpowiedź: „sprawiali mi lanie”. W przypadku **podtrzymania społecznego** jako zmienne przyjęto następujące odpowiedzi: „późne powroty ustaliam z obydwojgiem rodziców”, często rozmawiamy o ważnych sprawach rodzinnych, zaś na oznaczenie braku podtrzymania społecznego przyjęto odpowiedzi: „nikogo nie muszę pytać o zgodę” oraz „rzadko rozmawiamy o ważnych sprawach rodzinnych”.

Aby móc dokonać porównań, średnią normę odpowiedzi w wyróżnionych typach rodzin i religijności przyjęto za 0,00 i w stosunku do niej przeliczono procentowe rozkłady odpowiedzi. W ten sposób można było określić, czy i jakie miary wskaźników odchylają się od średniej dodatnio bądź ujemnie.

Tabela 4 powstała z przeliczenia wskaźników procentowych z tabeli 3 w stosunku do średniej normy odpowiedzi przyjętej za 0,00.

Tabela 4

Miary podtrzymania emocjonalnego, samooceny i wsparcia społecznego w rodzinie

Odpowiedzi:	A	B	C	D	E	F	G	H
Rodzina:								
I	0,10	-0,05	0,00	0,00	-0,01	-0,11	-0,03	0,02
II	-0,08	0,07	0,02	0,01	-0,03	0,00	0,05	-0,03
III	-0,06	0,02	-0,02	0,04	-0,08	-0,06	0,01	0,07
IV	0,14	-0,04	0,03	-0,03	0,07	0,10	-0,01	-0,06
V	0,03	-0,02	-0,01	0,01	-0,02	-0,10	0,01	0,04
VI	-0,06	-0,02	0,00	-0,05	0,12	0,04	-0,04	-0,02
Osoby:								
VII	0,11	-0,10	0,03	0,00	0,01	0,09	-0,07	-0,03
VIII	-0,18	0,12	-0,02	0,03	-0,04	0,03	0,04	-0,03
IX	0,00 = 45	0,00 = 14	0,00 = 25	0,00 = 20	0,00 = 27	0,00 = 46	0,00 = 16	0,00 = 17

W kolumnie pierwszej numeracja od I do VIII oznacza rodziny: I – wiejska, II -miejska, III – robotnicza, IV – inteligencka, V – niezamożna, VI – sytuowana i osoby: VII – religijna, VIII – nie praktykująca oraz IX – średnia norma odpowiedzi.

¹⁸ Pytania 1-3 pochodzą z komunikatu CBOS nr 98/1994. Pytanie 4 pochodzi z komunikatu CBOS nr 4/1995.

Istotne (powyżej 0,05) odchylenia pozytywne miar od średniej normy odpowiedzi przedstawia tabela 5, zaś odchylenia negatywne ukazuje tabela 6.

Tabela 5

Czynniki sprzyjające podtrzymaniu: emocjonalnemu, samooceny i społecznemu

Odpowiedzi:	A	B	D	E	F	G	H
środowisko wiejskie	0,10	-0,05					
dobrobyt	0,14			0,07			
wys.kompetencje intel.			-0,05	0,12	0,10		-0,06
religijność	0,11	-0,10			0,09	-0,07	

Odpowiedzi:

A – „Dom jest miejscem, gdzie mnie kochają i rozumieją, gdzie jest mi najlepiej”.

B – „Dom jest mieszkaniem, miejscem, gdzie jadam i śpiam”.

D – „Rodzice sprawiali mi lanie”.

E – „Późne powroty ustalam z obydwójgim rodziców”.

F – „Rodzice i dzieci często rozmawiają o sprawach rodzinnych”.

G – „W sprawie późnych powrotów nikogo nie muszę pytać o o zgodę”.

H – „Rodzice i dzieci rzadko rozmawiają o ważnych sprawach rodzinnych”.

Tabela 5 ukazuje, że najczęściej wsparciu społecznemu sprzyjają **wysokie kompetencje intelektualne i religijność**, między którymi to czynnikami zresztą zarysowuje się interesująca różnica. Wysokie kompetencje intelektualne sprzyjają bowiem tylko podtrzymaniu społecznemu (D, E, F, H), gdy religijność oprócz podtrzymania społecznego (F, G) sprzyja także podtrzymaniu emocjonalnemu (A, B). **Wysokie kompetencje intelektualne pomagają** podtrzymaniu społecznemu, gdyż najbardziej w rodzinach inteligentnych rodzice dystansują się od bicia dzieci (D -0,05) i od nierozmawiania z nimi o ważnych sprawach (H -0,06) oraz starają się, aby dzieci ustalały późne powroty z obydwójgim rodziców (E 0,12), a także rozmawiały z nimi o sprawach rodzinnych (F 0,10).

Religijność natomiast najbardziej związana jest z podtrzymaniem emocjonalnym dlatego, iż osoby religijne z jednej strony najczęściej oceniają dom jako miejsce, gdzie ludzie się kochają, rozumieją i gdzie jest im najlepiej (A 0,11), z drugiej zaś najbardziej dystansują się od uznawania domu jedynie za miejsce jedzenia i spania (B -0,10). Religijność pozytywnie wiąże się także z podtrzymaniem społecznym, gdyż podobnie jak wysokie kompetencje odnosi się do częstych rozmów rodziców i dzieci o sprawach rodzinnych (F 0,09), ale ponadto ma związek z największym dystansowaniem się respondentów (młodzież ostatnich klas szkół ponadpodstawowych) od nieustalania z nikim późnych powrotów do domu (G -0,07).

Największy jednak spośród wszystkich czynników pozytywny związek z podtrzymaniem emocjonalnym występuje w przypadku **dobrobytu** (A), sprzyjającemu zresztą także podtrzymaniu społecznemu (E). Osoby z rodzin sytuowanych wyróżnia bowiem to, że najbardziej w ich odczuciu dom jest miejscem, gdzie ludzie się kochają i rozumieją i gdzie jest im najlepiej (A 0,14) oraz to, że dzieci ustalają późne powroty z obydwójgim rodziców (E 0,07). Także **środowisko wiejskie** charakteryzuje pozytywny związek z podtrzymaniem emocjonalnym (A 0,10).

Na pytanie o to, jak wobec zmieniających się społecznych funkcji rodziny, i to głównie w kierunku dominacji funkcji emocjonalnych kształtuje się wsparcie społeczne w rodzinie, można odpowiedzieć, iż **emocjonalnemu podtrzymaniu** w rodzinie najbardziej sprzyja – dobrobyt (A 0,14), religijność (A 0,11) i środowisko wiejskie (A 0,10). Zważywszy jednak, że osoby religijne wyrażają największy dystans wobec traktowania domu jedynie jako miejsca jedzenia i spania (B -0,10), **religijność** można uznać za czynnik **najsilniej oddziałujący na podtrzymanie emocjonalne** w rodzinie.

Czynnikiem zaś najbardziej związanym pozytywnie z **podtrzymaniem społecznym** okazują się kompetencje intelektualne. Osoby o wysokim statusie intelektualnym najbardziej bowiem charakteryzuje ustalanie późnych powrotów przez dzieci z obydwojgiem rodziców (E 0,12) i częste rozmawianie rodziców z dziećmi o sprawach rodzinnych (F 0,10; H -0,06) oraz to, że jedynie ci respondenci dystansują się od bicia dzieci (D -0,05), co w tym przypadku dodatkowo sygnalizuje skłonność do **podtrzymywania samooceny**.

W tabeli 5 jednakże z racji miar nieistotnych statystycznie pominięto zmienną (C) dotyczącą podtrzymania samooceny: „rodzice chwalili mnie zawsze, gdy na to zasługiwałem”. Ten aspekt wsparcia społecznego miał miejsce w jednym tylko – powyżej sygnalizowanym – przypadku, tj. w związku z dystansowaniem się od bicia dzieci przez osoby o najwyższych kompetencjach intelektualnych (D -0,05). Można uznać, iż we wszystkich wyróżnionych rodzinach brak skłonności rodziców do podtrzymywania samooceny dzieci poprzez chwalenie.

Tabela 6

Czynniki nie sprzyjające kształtowaniu się podtrzymania: emocjonalnego, samooceny i społecznego

Odpowiedzi:	A	B	E	F	G	H
Środowisko:						
wiejskie				-0,11		
miejskie	-0,08	0,07			0,05	
Niedostatek	-0,06		-0,08	-0,06		0,07
Kompetencje intel.:						
niskie				-0,10		
wysokie	-0,06					
Obojętność religijna	-0,18	0,12				

Odpowiedzi:

A – „Dom jest miejscem, gdzie mnie kochają i rozumieją, gdzie jest mi najlepiej”.

B – „Dom jest mieszkaniem, miejscem, gdzie jadam i śpiam”.

E – „Późne powroty ustalę z obydwojgiem rodziców”.

F – „Rodzice i dzieci często rozmawiają o sprawach rodzinnych”.

G – „W sprawie późnych powrotów nikogo nie muszę pytać o zgodę”.

H – „Rodzice i dzieci rzadko rozmawiają o ważnych sprawach rodzinnych”.

Ostatecznie należy stwierdzić, że w rodzinach polskich **wsparcie społeczne** najbardziej odnosi się do **sfer emocjonalnej**, z którą **najsilniej** związana jest reli-

gijność. Wsparciu zaś z punktu widzenia **podtrzymania społecznego**, jako dbałości o wzajemne relacje, sprzyjają wysokie kompetencje intelektualne.

Tabela 6 ukazuje, że czynnikiem najbardziej nie sprzyjającym wsparciu w relacjach rodzinnych jest **niedostatek**. Rodziny niezamożne bowiem w najmniejszym stopniu charakteryzuje **podtrzymanie społeczne** (E, F, H) oraz **podtrzymanie emocjonalne** (A). W tych rodzinach najrzadziej ma miejsce ustalanie z rodzicami późnych powrotów dzieci do domu (E $-0,08$) oraz odbywanie częstych rozmów z dziećmi na tematy rodzinne (F $-0,06$). Rodziny niezamożne są także jedynymi, w których rodzice i dzieci najrzadziej rozmawiają o sprawach rodzinnych (H $0,07$). Niekorzystne tendencje w komunikowaniu się rodziców i dzieci (ujemne miary E, F oraz występowanie H) charakteryzują bowiem tylko rodziny niezamożne.

Zwraca jednak uwagę fakt, iż bardziej aniżeli niedostatek z podtrzymaniem społecznym niekorzystnie wiążą się **środowisko wiejskie** (F $-0,11$) i **niskie kompetencje intelektualne** (F $-0,10$). Porozumiewanie się dzieci z rodzicami w rodzinach wiejskich i robotniczych charakteryzuje najmniejsza częstotliwość wspólnych rozmów o sprawach rodzinnych.

Natomiast **niedostatek** niekorzystnie wpływający również na podtrzymanie emocjonalne (A $-0,06$) nie jest czynnikiem tak bardzo dyskryminującym emocjonalny aspekt wsparcia w rodzinie, jak **obojętność religijna i środowisko miejskie**. Osoby nie uczestniczące w ogóle w praktykach religijnych charakteryzuje aż trzykrotnie częstsze dystansowanie się od uznania domu za miejsce, w którym ludzie się kochają, rozumieją i gdzie jest im najlepiej (A $-0,18$), aniżeli osoby z rodzin niezamożnych (A $-0,06$). Ponadto osoby obojętne religijnie najczęściej uznają dom za miejsce jedynie do jedzenia i spania (B $0,12$).

Niekorzystny wpływ środowiska miejskiego na podtrzymanie emocjonalne cechuje nie tylko dystansowanie się wobec emocjonalnych walorów rodziny i domu (A $-0,08$), ale także skłonność do traktowania domu jedynie jako miejsca, gdzie się jada i sypia (B $0,07$). **Nie sprzyjające wsparciu społecznemu funkcje środowiska miejskiego** sygnalizuje ponadto fakt, iż wskaźnik najbardziej niekorzystnych dla podtrzymania społecznej relacji wewnątrzrodzinnych występuje w jednym tylko przypadku, a mianowicie w odpowiedziach młodzieży z rodzin miejskich, że w sprawie późnych powrotów nikogo nie trzeba pytać o zgodę (G $0,05$).

W tabeli 6 zwraca uwagę, iż wysokie kompetencje wiążą się negatywnie z **podtrzymaniem emocjonalnym** (A $-0,06$). Oznaczają dystansowanie się osób o najwyższym statusie intelektualnym od emocjonalnych walorów rodziny. Przypomnijmy, z tabeli 5 wynikało, iż wysokie kompetencje intelektualne nie występują wśród czynników sprzyjających podtrzymaniu emocjonalnemu, zaś tabela 2 wykazała, że osoby z rodzin inteligentkich najrzadziej uznają udane życie rodzinne za najważniejszy cel życiowy. Te prawidłowości niewątpliwie są symptomem szerszego zagadnienia związanego z opozycją między racjami a emocjami.

Podsumowując, można powiedzieć, że **wsparcie społeczne** w rodzinach polskich najsilniej nadwężone jest w sferze emocjonalnej. Charakteryzującemu je

emocjonalnemu podtrzymaniu najbardziej nie sprzyja **obojętność religijna** oraz **środowisko miejskie**. Natomiast dla **podtrzymania społecznego** najbardziej niekorzystny jest **niedostatek** oraz oddziaływanie **środowiska wiejskiego** i **niskie kompetencje**.

Parafrazując powyższe wyniki, można powiedzieć, że jeśli członkowie rodziny okazują sobie uczucia i wzajemne zainteresowanie, to dzieje się tak przede wszystkim w rodzinach **religijnych, wiejskich** i tam, gdzie jest **dobrobyt**. Gdy zaś relacje rodzinne cechuje powierzchowność i obojętność, to najczęściej może tak być w rodzinach **obojętnych religijnie, miejskich i niezamożnych**.

Jeśli natomiast członkowie rodzin na bieżąco porozumiewają się ze sobą, rozmawiają o wspólnych sprawach, mają poczucie włączenia w sieć komunikacji i solidarności, to przede wszystkim może zachodzić to w rodzinach o **najwyższym statusie intelektualnym** i w tych, które żyją w **dobrobycie**. Gdy zaś członkowie rodzin porozumiewają się rzadko, nie rozmawiają o wspólnych sprawach, najczęściej wynika to z **niedostatku** oraz wpływu **środowiska miejskiego i niskich kompetencji**.

Czynnikami pozytywnymi dla kształtowania się **podtrzymania emocjonalnego** w rodzinie są więc w kolejności: **religijność, dobrobyt i środowisko wiejskie**, zaś dla **podtrzymania społecznego** są nimi przede wszystkim **kompetencje** oraz także **dobrobyt**.

Czynnikami negatywnymi dla podtrzymania emocjonalnego w kolejności są: **obojętność religijna, środowisko miejskie** i w jednakowym stopniu **wysokie kompetencje** oraz **niedostatek**, zaś dla podtrzymania społecznego – **niedostatek, środowisko wiejskie i niskie kompetencje** oraz **środowisko miejskie**.

Największym wpływom czynników zarówno sprzyjających, jak i nie sprzyjających podlega **podtrzymanie emocjonalne**. W rodzinach brakuje tendencji do **podtrzymywania samooceny**. O jakości wsparcia społecznego w rodzinie w pierwszej kolejności decyduje **sfera emocjonalna**.

THE ROLE OF SOCIAL SUPPORT IN THE FAMILY

Summary

The article shows how the expression social support can be understood in science of sociology. The social support is taken as an object of analyse – it is proposed as a method of operative concluding. The CBOS's outcomes are analysed. Three variables are recognised: emotional upholding, self estimation upholding and social upholding. By comparing these variables and CBOS's convey some characteristics of social support in polish families are shown. It is stated that emotional support in the family is strengthened in order of precedence by: religiousness, welfare and rural society.

Social upholding is grounded on competence and welfare. Disadvantageous for emotional upholding are indifference to religion and municipal environment; for social upholding: strained circumstances, low competence and municipal environment. The lack of self-estimation upholding in the family is also observed.